

Wstęp

Napisano ich tysiące, a właściwie dziesiątki tysięcy. Codziennie opuszczają drukarnie na całym świecie nowiutkie egzemplarze kolejnych opowieści o zbrodni, wyrafinowanych mordercach i genialnych detektywach. Powieści kryminalne stały się nieodłącznym elementem „kultury masowej”. Nie ma we współczesnym świecie chyba nikogo umięjącego czytać, kto choć raz nie zetknął się z „kryminałem”. Nie wszyscy przyznają się do tej znajomości. Opowieści kryminalne uchodziły i często nadal uchodzą za literaturę podrzędną, niegodną zainteresowania człowieka kulturalnego.

Jerzy Siewierski¹

Literatura kryminalna w tak szerokiej skali jest czymś nowym. Po pierwsze, spotyka się z niemałym zainteresowaniem czytelników, co odzwierciedla wzrastająca liczba twórców i tytułów pojawiających się na rynku. Kryminały piszą dzisiaj poeci (Jarosław Klejnocki, Marcin Świetlicki) i prozaicy (Joanna Bator, Krzysztof Beška, Tomasz Białkowski, Magdalena Parys, Olga Tokarczuk). Powstają stowarzyszenia miłośników tego gatunku literackiego, portale internetowe, organizowane są festiwale, przyznawane nagrody literackie dla autorów. Kryminały obecnie publikuje większość istniejących wydawnictw. Po drugie, literatura kryminalna coraz częściej staje się tematem rozważań uczonych (m.in. Stanisława Barańczaka, Mariusza Czubaja, Bernadetty Darskiej, Mariusza Kraski, Anny Martuszewskiej)². Twórcami kryminałów są

¹ J. SIEWIERSKI: *Powieść kryminalna*. Warszawa 1979, s. 7.

² Zob. S. BARAŃCZAK: *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*. Paryż 1983; J. SIEWIERSKI: *Powieść kryminalna...*; B. DAR-

także sami badacze literatury (Zbigniew Biały, Mariusz Czubaj, Marek Krajewski).

Jack Teksas, Sherlock Holmes, Herkules Poirot, Jules Maigret, Nick Carter, Stefan Wenke, Joe Alex – to bohaterowie znanych i lubianych kryminałów. Kto nie słyszał choć o jednej z tych postaci, nie zetknął się z nimi w książce, na ekranie telewizora lub w kinie? Detektyw z powołania, angielski dżentelmen, niemoralny stróż prawa, milicjant/policjant czy wpętany w śledztwo bohater współtworzą gatunek pojemny i nie do końca formalnie określony. Popularność zbrodni nie przemija, dlatego też kryminał wciąż znajduje nowych odbiorców. Stanowił i stanowi intelektualną zagadkę dla czytelnika oraz stawia wyzwanie jego badaczom.

W części pierwszej niniejszej książki prezentowane są analizy kryminału – ich autorzy udowadniają, że gatunek ten wpływa na społeczne wyobrażenia. Bernadetta Darska zastanawia się nad rolą, jaką odgrywają wydarzenia społeczno-polityczne kształtujące postawy i zachowania bohaterów literackich. Barbara Łągiewka przygląda się okrucieństwu i zbrodni – kanonicznym elementom struktur powieściowych. Przemoc pojawiająca się w kulturze popularnej zubożnia odbiorców na okrucieństwo. O „gustach, modach, smaku, zwyczajach i obyczajach, rytuałach” we współczesnych kryminałach pisze Adam Regiewicz. Katarzyna Szmigiero pyta o sposób kreowania antagonistów w narracjach powieściowych. Okazuje się, że zbrodnie są często uzasadniane chorobą psychiczną oprawców, co niekoniecznie jest zgodne z rzeczywistością.

Kolejna część książki poświęcona jest poetyce kryminału. Autorzy szkiców pytają o czystość gatunku i jego znaczenie (kryminał jako powieść sensacyjno-przygodowa, detektywistyczna, sensacyjna, milicyjna, thriller). Dominik Sulej skupia się na badaniu poetyki zagadki, Ksenia Olkusz w narratologii multimodalnej widzi szansę na wyjście ze strukturalistycznego impasu w badaniach nad powieścią kryminalną. Anna Depta przygląda się Auguste’owi Dupinowi i Sherlockowi Holmesowi jako postaciowym wzorcom dla późniejszych twórców. Tę część zamyka szkic Łukasza Kucharczyka o *Przyjacielu* Stanisława Lema jako „powieści przypadku”.

SKA: *Śledztwo i pleć. O bohaterkach powieści kryminalnych*. T. 1–2. Olsztyn 2011; M. KRASKA: *Prosta sztuka zabijania: figury czytania kryminału*. Gdańsk 2013; M. CZUBAJ: *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*. Gdańsk 2010; T. CEGIELSKI: *Detektyw w krainie cudów. Powieść kryminalna i narodziny nowoczesności 1841–1941*. Warszawa 2015; R. CAILLOIS: *Siła powieści*. Przeł. T. SWOBODA. Gdańsk 2008; S. LASIĆ: *Poetyka powieści kryminalnej: próba analizy strukturalnej*. Przeł. M. PETRYŃSKA. Warszawa 1976.

W części trzeciej autorzy zastanawiają się nad fenomenem retrokryminału i poszukują źródeł jego popularności. Dariusz Nowacki w szkicu o Zbigniewie Białasie łączy kryminał historyczny z literaturą małych ojczyzn. Agnieszka Czyżak analizuje twórczość Ryszarda Ćwirleja w kontekście wydarzeń historycznych końcowego okresu PRL oraz codziennego życia prowincji. Interpretacją powieści czołowych przedstawicieli gatunku (Marka Krajewskiego, Marcina Wrońskiego, Pawła Jaszczuka, Konrada T. Lewandowskiego i Izabeli Żukowskiej) zajęła się Ewa Krzywicka. Marię Berkan-Jabłońską zainteresowała postać kobiety detektywa w dziewiętnastowiecznych i we współczesnych powieściach kobiecych.

Polski kryminał to temat przewodni tekstów zamieszczonych w czwartej części książki. Rafał Szczerbakiewicz i Ewa Bartos zaproponowali odmienne lektury powieści Macieja Słomczyńskiego (Joe Alexa). Zdaniem badacza klasyczna forma powieści kryminalnej jest wykorzystywana do snucia przez pisarza rozważań nad kondycją inteligencji polskiej II połowy XX wieku, badaczka natomiast rozpatruje te powieści w kategoriach kiczu. Leszek Będkowski pyta o recepcję cyklu powieściowego Zygmunta Miłoszewskiego (*Uwikłanie, Ziarno prawdy, Gniew*).

Tom zamyka część poświęconą kryminałowi skandynawskiemu. Autorzy szkiców skupiają się na opisie i charakterystyce fenomenu jednej z najbardziej popularnych dzisiaj odmian gatunkowych. Andrzej Juszczyk pisze o fantazmatycznym obrazie Północy, natomiast Monika Samsel-Chojnacka pokazuje historyczno-społeczny wymiar kryminałów szwedzkich. W zamykającym tom szkicu Rafał Chojnacki zastanawia się nad definicyjnym skomplikowaniem skandynawskiego kryminału.

Badania nad literaturą kryminalną nie zamykają możliwości interpretacyjnych, ale je otwierają. Czystość gatunku i jego znaczenie, szlachetność postaw i ich zaprzeczenie, świat codzienny w jego antynomicznych wymiarach – normalności i zbrodni – są zamknięte w wytworach kultury masowej niczym w skorupce orzecha. Tam, gdzie jest zbrodnia, są detektywi:

Czy ich chcemy, czy nie, czy widzimy w nich godnych szacunku stróżów naszego porządku społecznego i naszego prywatnego bezpieczeństwa, lub czy uważamy ich za zło konieczne, zagrażające ideałowi wolności człowieka – godzina policji i jej detektywów wybija zawsze w chwili, gdy przestępstwa przypomną nam o iluzji absolutnej wolności i o prainstynktach, które czają się pod pokrywą naszej cywilizacji i co dnia przebijają tę pokrywkę w tysiącu

miejsc. [...] Jednakże czy się ich wielbi czy potępia, czy też sławi czy lży – godzina detektywów wybija w dzień i noc we wszystkich częściach kuli ziemskiej, u wszystkich narodów i we wszystkich ustrojach [...]³.

O tym także traktuje ta książka.

Ewa Bartos, Katarzyna Niesporek

³ Cyt. za: J. THORWALD: *Godzina detektywów. Rozwój i kariera kryminalistyki*. Przeł. K. i K. JAEGERMANNOWIE, J. DUMAŃSKI, J. MARKIEWICZ. Kraków 2010, s. 35.